Wydanie specjalne

GAZETA ŚCIENNA »NOWINY« DLA POLSKIEJ WSI



Na uroczystym pożegnaniu dwutysięcznego transportu robotników udających się do Rzeszy, oprócz „milionowego robotnika" zostali też obdarzeni kosztownymi upominkami pamiątkowymi dwaj robotnicy rolni oraz jedna pracownica przemysłowa. Na zdjęciu Generalny Gubernator Dr Frank wręcza młodej pracownicy Łachut Zofii z Dąbrowy, powiat Tarnów — kosztowny łańcuszek na szyję.



Miły jest dzień wypłaty! Po tygodniu ciężkiej pracy przyjemnie jest odebrać własne, zapracowane pieniądze, zwłaszcza gdy płatnikiem jest człowiek wesołego usposobienia, lubiący żarty.



Niektóre z robotnic zatrudnione są w kuchniach i stołowniach, gdzie przyrządzane są posiłki dla ich kolegów i koleżanek. Na zdjęciu widzimy je przy obieraniu ziemniaków

„JEDŹCIE DO PRACY W RZESZY i wracajcie do domu weseli i zdrowi!"

Tymi słowami pożegnał Generalny Gubernator Dr Frank dwutysięczny pociąg wiozący robotników rolnych i przemysłowych do Niemiec. Znalazł się wśród nich milionowy robotnik syn włościanina z pod Miechowa, Józef Maziarz, który z rąk Dr. Franka otrzymał złoty zegarek oraz dyplom pamiątkowy. Podarunek ten ma symbolizować wdzięczność władz niemieckich za głębokie zrozumienie, jakie znalazły potrzeby chwili u przeważającej części ludności naszego kraju. Jakie są warunki pracy w Niemczech o tym świadczą może najlepiej niniejsze zdjęcia, które redakcja „Nowin" zamieszcza w tej oto gazecie ściennej.



Tak wygląda Józef Maziarz, który jako ochotnik figuruje na liście pracujących w Niemczech obywateli Generalnego Gubernatorstwa pod numerem milionowym. Jak oświadczył przed odjazdem na dworcu, jest bardzo zadowolony, że wyjeżdżając na pracę, dopomoże rodzinie swej zamieszkałej w powiecie mieleckim w okręgu krakowskim. Poza tym był zadowolony, że nauczy się porządnego fachu, że będzie mógł często pisać i przyjeżdżać na urlop do kraju. Nie ma zresztą wątpliwości, że spełni swój obowiązek i tym samym przyniesie zaszczyt ogółowi rodaków. Każdy, co patrzy na jego młodą i pełną energii twarz wie, że upominek jubileuszowy w postaci złotego zegarka trafił do rąk właściwych.



Hygieniczne warunki życia są podstawą dobrego zdrowia robotników. Na zdjęciu widzimy polskich pracowników jednej z fabryk przy rannej toalecie.



Wielka sala jadalna, dużo powietrza i słońca — oto warunki, w jakich pracownicy fabryczni spożywają swoje posiłki. Obiad w takich warunkach na pewno dobrze smakuje.



Po obiedzie lub w przerwie wypoczynkowej miło jest posiedzieć w ogródku przyfabrycznym na powietrzu i słońcu i pogawędzić sobie wesoło z kolegami.

Wydawnictwo: „TELEPRESS", Kraków, Dom Prasy.